

JAKUB MACIEJEWSKI

WEWNĘTRZNY FRONT

**ŁUKASZENKI WOJNA INFORMACYJNA
I KRYZYS MIGRACYJNY NA GRANICY
POLSKO-BIAŁORUSKIEJ**

ROZDZIAŁ I

Wojna informacyjna, dezinformacja, wojna hybrydowa

Paradoksem można by nazwać zjawisko polegające na tym, że wokół terminu „wojna informacyjna” trwa szum informacyjny, a wokół definicji „dezinformacji” trwa dezinformacja, jednak proces niewłaściwego rozumienia go jest świadomie podsycany.

Wojna bez karabinów

Najbardziej treściwą definicję interesującego nas zagadnienia podał Rafał Brzeski, który powołując się na dyrektywę Biura Służb Strategicznych, stwierdził, że

w wojnach informacyjnych „narzuca się przeciwnikowi swoją wolę innymi środkami niż działania militarne”. Obezwładnia się go informacją – otumiania się działaniami wywiadu, podszeptem agentury wpływu, propagandą i manipulacją, a potem bierze się go w poddaństwo¹.

Według Jerzego Zalewskiego i Damiana Dzierżyńskiego współczesna Rosja korzysta z koncepcji „wojny psychologicznej” opisaną przez

¹ Rafał Brzeski, *Wojna informacyjna – wojna nowej generacji*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2014, s. 26.

ważnego w sowieckich elitach oficera i historyka Dmitrija Wołkogo-nowa, a opracowanej przez Główny Zarząd Polityczny Sił Zbrojnych i Marynarki Wojennej² czerpiący z dorobku lat 50. XX wieku. Ma więc ona polegać na przytłoczeniu społeczeństwa przeciwnika odpowiednią narracją, która go obezwładni, np. poprzez odebranie woli walki czy wywarcie presji na władzę, by zrealizowała postulaty drugiej strony konfliktu – zwycięzcy wojny informacyjnej.

Badacze tematu zauważają, że Zachód zaczął przegrywać wojnę informacyjną z Rosją po rozpadzie Związku Sowieckiego. Przyczynić się miało do tego „uśpienia czujności” np. USA po odnotowaniu zupełnego zwycięstwa w zimnej wojnie³. Wśród aspektów lekceważenia rosyjskiego przeciwnika autorzy opracowania wymieniają m.in. świadomość przewagi technologicznej Zachodu nad Rosją, udane operacje militarne w różnych częściach świata (np. Irak), specyfikę rozwoju obiegu informacji w nowoczesnych społeczeństwach demokratycznych⁴. Co ciekawe, są to właśnie te zjawiska, które chcieli wywołać Sowietci, decydując się na pieriestrojkę – uznanie wyższości USA w niektórych dziedzinach, pozwolenie im na zwycięstwa na mniej priorytetowych kierunkach polityki Moskwy oraz korzystanie ze słabości i naiwności społeczeństw otwartych⁵. Można z tego wynioskować, że o ile Rosja, mimo porzucenia ustroju komunistycznego, nadal przegrywa militarnie czy gospodarczo z Zachodem, o tyle w zakresie wojny informacyjnej zyskała dodatkowe przewagi. Eksperci dodatkowo podkreślają,

² Autorzy powołują się na pracę Dmitrija Wołkogo-nowa pt. *Wojna psychologiczna*, przeł. C. Czarnogórski, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1986.

³ Jerzy Zalewski, Damian Grzegorz Dzierżyński, *Wojna informacyjna w odbudowie rosyjskiej mocarstwowości*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2019, s. 38.

⁴ Ibidem, s. 39.

⁵ Anatolij Golicyn, Christopher Story, *The Perestroika Deception: Memoranda to the Central Intelligence Agency*, Edward Harle, b.m.w., 1998, s. 131 i 218; Anatolij Golicyn, *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępów i dezinformacji*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2007, s. 496.

że zwłaszcza Europa Zachodnia utraciła zdolności do prowadzenia wojny psychologicznej z przeciwnikami. Jednym z powodów jest wykorzystywanie przeciwko społeczeństwom demokratycznym właśnie demokratycznych wynalazków, takich jak „środki masowego przekazu, systemy edukacyjne” czy lobbing różnych środowisk⁶.

Wojna hybrydowa

Naukowcy nie są zgodni nawet co do tego, kiedy powstał termin „wojna hybrydowa”. Jedni uważają, że nastąpiło to w 2007 roku, a użyć miał go politolog Frank Hoffman wobec konfliktu Hezbollahu i Izraela w południowym Libanie⁷. Inni odwołują się do Williama J. Nemetha i jego pracy na temat wojen czeczeńskich⁸, jeszcze inni odnoszą się do lat 90. XX wieku, a konkretnie do wojny w Iraku⁹. O wojnie hybrydowej wspominał Władimir Putin na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium w 2007 roku, co może świadczyć o pewnych przewagach w zakresie prowadzenia tego typu działań w porównaniu ze światem demokratycznych wartości, w którym taką aktywność odnotowywano dopiero później.

Według ekspertów „działania hybrydowe mogą być skierowane przeciwko całemu państwu, czyli zarówno przeciwko władzom, jak

⁶ J. Zalewski, D.G. Dzierżyński, *Wojna informacyjna...*, op. cit., s. 40.

⁷ Marek Pietraś, *Wojna hybrydowa na wschodzie Ukrainy w kontekście współczesnych stosunków międzynarodowych*, w: Walenty Baluk, Mykola Doroszko (red.), *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2014–2016*, przeł. N. Gergało-Dąbek, O. Krokowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, s. 27.

⁸ Norbert Świętochowski, *Wojna hybrydowa – realne zagrożenie bezpieczeństwa państwa?*, w: Szymon Markiewicz (red.), *Scenariusz przebiegu konfliktu hybrydowego*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2019, s. 88.

⁹ Katarzyna Grzybowska, *Próba wyjaśnienia pojęcia i istoty wojen hybrydowych*, 2015, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/4197/Proba%20wyjasnienia%20pojecia%20i%20istoty%20wojen%20hybrydowych.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 15.04.2022].

i społeczeństwu, lub przeciwko władzom i wybranym elementom społeczeństwa, które te władze reprezentują. Idea wojny hybrydowej jest oparta na wykorzystaniu wszelkich słabości państwa w wymiarze politycznym, wojskowym, gospodarczym, społecznym, informacyjnym i infrastruktury¹⁰. Można więc powiedzieć, że wojna hybrydowa zakłada zmuszenie obcego państwa do określonych ustępstw nie w drodze działań zbrojnych czy dyplomacji, ale za sprawą zorganizowanych i skoordynowanych działań na wielu płaszczyznach, np. poprzez protesty, szantaże, terror, zarządzanie strachem i inne aktywności kierowane bądź inspirowane przez tajne służby.

O tym, że kryzys imigracyjny na granicy polsko-białoruskiej miał charakter wojny hybrydowej, były przekonane władze państwowe. Przyznawali to: wicepremier ds. bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński, minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. Wiesław Kukuła oraz Straż Graniczna¹¹. „Gazeta Wyborcza” twierdziła, że chodzi o wojnę hybrydową przynajmniej do czasu, gdy się pojawiła okazja do skrytykowania rządu. Jej czytelnicy mogli się więc zapoznać z takim nazwaniem przygranicznej sytuacji już 11 sierpnia¹².

Doktor Łukasz Olejnik na łamach „Dziennika Gazety Prawnej” wskazywał nawet, że sytuacja zaczyna wykraczać poza definicję wojny

¹⁰ N. Świętochowski, *Wojna hybrydowa...*, op. cit.

¹¹ Zob. np. *Gramy w drużynie Polska*, z gen. Wiesławem Kukulą rozmawiali Marek Pyza i Marcin Wikło, „Tygodnik Sieci”, nr 49/2021; *Nie jestem malowaną lalą*, z ppor. Anną Michalską rozmawiała Aleksandra Jakubowska, „Tygodnik Sieci”, nr 43/2021; *Szantażom nie ulegniemy, walczymy twardo*, z Jarosławem Kaczyńskim rozmawiają Jacek i Michał Karnowsky, „Tygodnik Sieci”, nr 42/2021.

¹² Wiktoria Bielaszyn pisała o tym już 10 sierpnia na portalu wyborcza.pl, dzień później w papierowym wydaniu: *Po Litwie nakręcany przez Łukaszenkę kryzys migracyjny uderza w Łotwę. Stan wyjątkowy na granicy z Białorusią*, <https://wyborcza.pl/7,75399,27435821,po-litwie-sprawokowany-przez-lukaszenke-kryzys-migracyjny-uderza.html> [dostęp: 14.04.2022].

hybrydowej¹³. „Z czasem prawdopodobieństwo eskalacji rośnie. Właśnie wtedy zachodzi problem takich zachowań, jak pozorowane naruszenia granicy, pozorowane zbliżanie się do obiektów lub innych jednostek, pozorowane strzały itd.” – komunikował. Alarmował także: „Dzisiaj wciąż jesteśmy daleko od wybuchu gorącego konfliktu, ale trajektoria zdarzeń zaczyna niepokoić. Wedle doniesień prasowych mieliśmy już do czynienia z pozorowanymi strzałami, ślepą amunicją, były też wtargnięcia uzbrojonych osób na nasze terytorium. Nie wiemy, kim te osoby były i czy wykonywały polecenia państwa białoruskiego”. Olejnik przekonywał, że sytuacja „może się wymknąć spod kontroli” i że „stale się pogarsza”. Dzień po szturmie migrantów na granicę ten ekspert ds. bezpieczeństwa nadawał kryzysowi rangę wyższą niż „wojna hybrydowa”, skoro pisał: „To już nie jest kwestia hybrydowa, lecz konflikt międzypaństwowy na granicy, który grozi przerodzeniem się w gorący konflikt zbrojny, choć na szczęście to zagrożenie wydaje się odległe”¹⁴.

W dzienniku „Rzeczpospolita” formułowano w sprawie wojny hybrydowej na wschodniej granicy sprzeczne opinie, ale ostatecznie i tam przyznawano, że takie zjawisko występuje. Komentując sytuację w pierwszych dniach istnienia obozowiska w Usnarzu Górnym, redaktor naczelny dziennika wspominał, że ma miejsce taki rodzaj konfliktu, który w dodatku jest „pułapką Łukaszenki”¹⁵.

Dziennik „Fakt” poinformował swoich czytelników o zagrożeniu, umieszczając na okładce krzykliwy tytuł: *Wojnę hybrydową w Polskę*

¹³ Łukasz Olejnik, *Ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem*, gazetaprawna.pl z 9.11.2021, <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/58201,9-listopada-2021/73655,Dziennik-Gazeta-Prawna/770490,Ostrzezenie-przed-niebezpieczenstwem.html> [dostęp: 14.04.2022].

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Bogusław Chrabota, *Pułapka zastawiona przez Łukaszenkę*, wydanie papierowe 24 sierpnia, wydanie internetowe dzień wcześniej, <https://www.rp.pl/komentarze/art18841471-boguslaw-chrabota-pulapka-zastawiona-przez-lukaszenke> [dostęp: 14.04.2022].

i *Unię*, jednocześnie wiążąc tę operację z samym Władimirem Putinem¹⁶. Podobnie użyto tego terminu w głównym wydaniu *Faktów* TVN 27 sierpnia¹⁷.

Z działaniami Rosji i Białorusi w kontekście wojny hybrydowej jest jednak taki problem, że reżim w Moskwie potrafi generować „autorskie” warianty takich konfliktów, wcześniej nieopisanych¹⁸, co może tłumaczyć zupełne zagubienie zachodnich ekspertów podczas inwazji Rosji na Krym i Donbas z użyciem „zielonych ludzików” czy „referendum” akcesyjnego w nieuznawanej i nieistniejącej przeciw Republice Krymu. Białorusini wspierali imigrantów podobnie jak Rosjanie wspierali „separatystów” ukraińskich w 2014 roku, choć było to prowadzone na zdecydowanie mniejszą skalę. Jak twierdzi Marek Pietraś, Rosja w trakcie konfliktu hybrydowego udzielała jednostkom paramilitarnym wsparcia w postaci „uzbrojenia, doradztwa, schronienia, finansowania i nawet dowodzenia”¹⁹. Te wszystkie formy pomocy znajdziemy także w operacji „Śluza”, tyle że w miejscu „zielonych ludzików” Putina są nielegalni imigranci Łukaszenki.

Kluczowe pojęcie: dezinformacja

W sytuacji gdy nowe wyzwania, narzucane przez Kreml, zaskakują ekspertów modyfikujących lub rozszerzających definicje, w których nie mieszczą się nowe zjawiska wygenerowane przez Moskwę, warto powrócić do starszych określeń, na gruncie których wyrosły dzisiejsze wojny informacyjne i hybrydowe *rusckiego mira*. Pojęcie „dezinformacji”, tak często dziś mylone z kampanią fake newsów, dotyczy zjawiska

¹⁶ W dzienniku „Fakt” z 23.08.2021 czytamy: „Łukaszenka wysyła nam na granicę nielegalnych imigrantów. Fakt rozmawia z ekspertami od bezpieczeństwa” oraz „Putin i Łukaszenka chcą, by fala imigrantów zalała Europę”.

¹⁷ *Fakty* TVN z 27 sierpnia.

¹⁸ M. Pietraś, *Wojna hybrydowa...*, op. cit., s. 27.

¹⁹ Ibidem.